

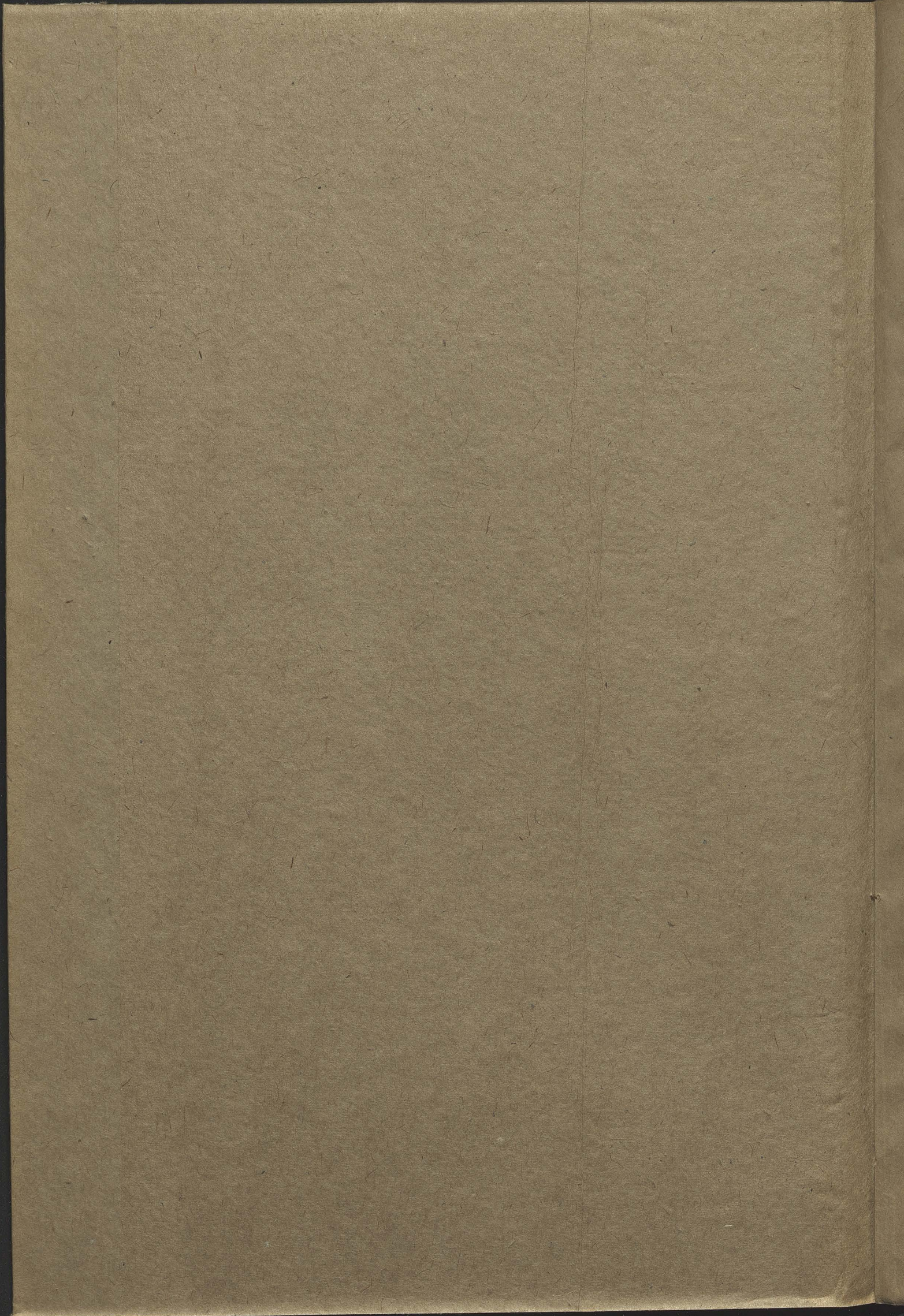
15028

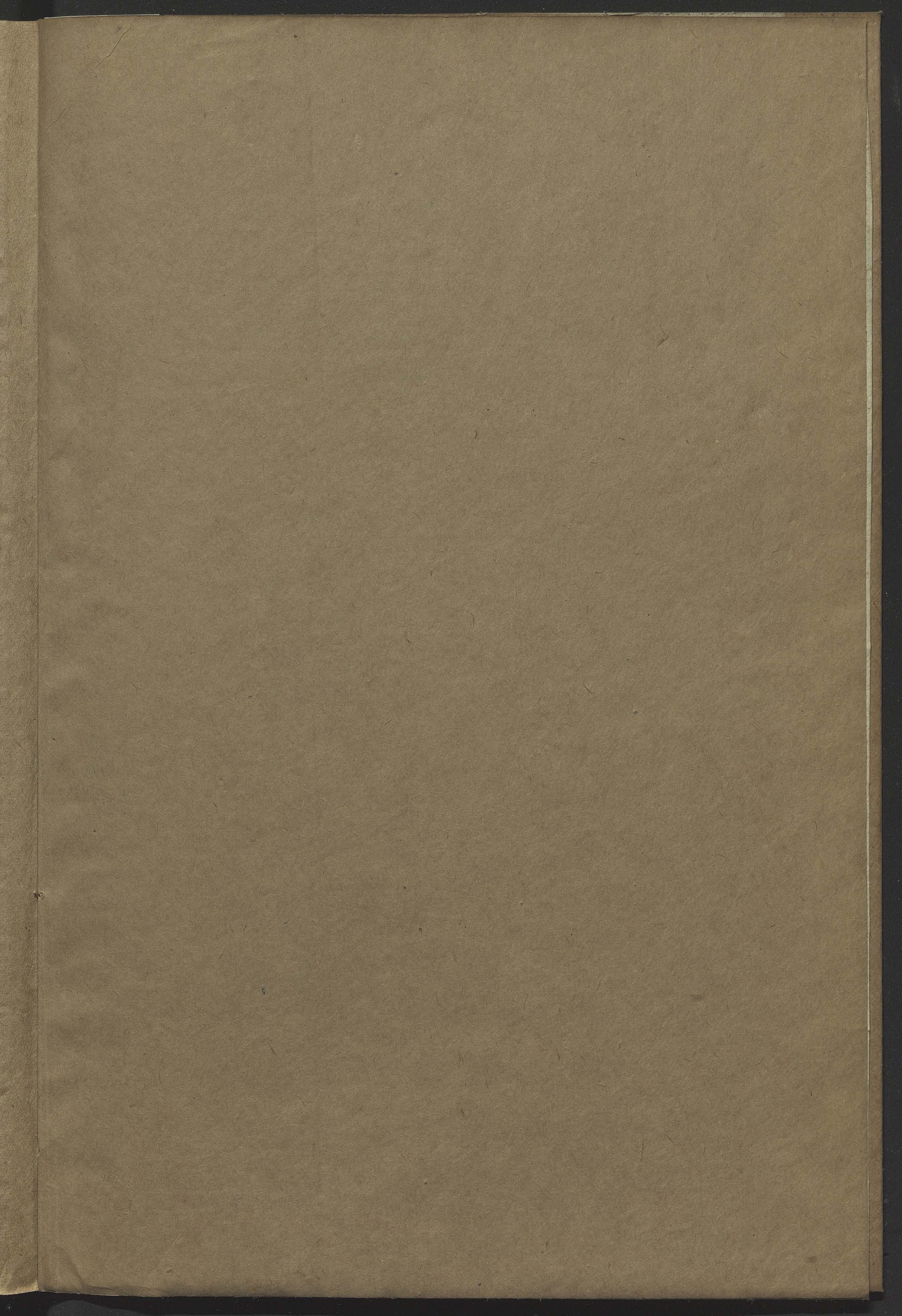
III

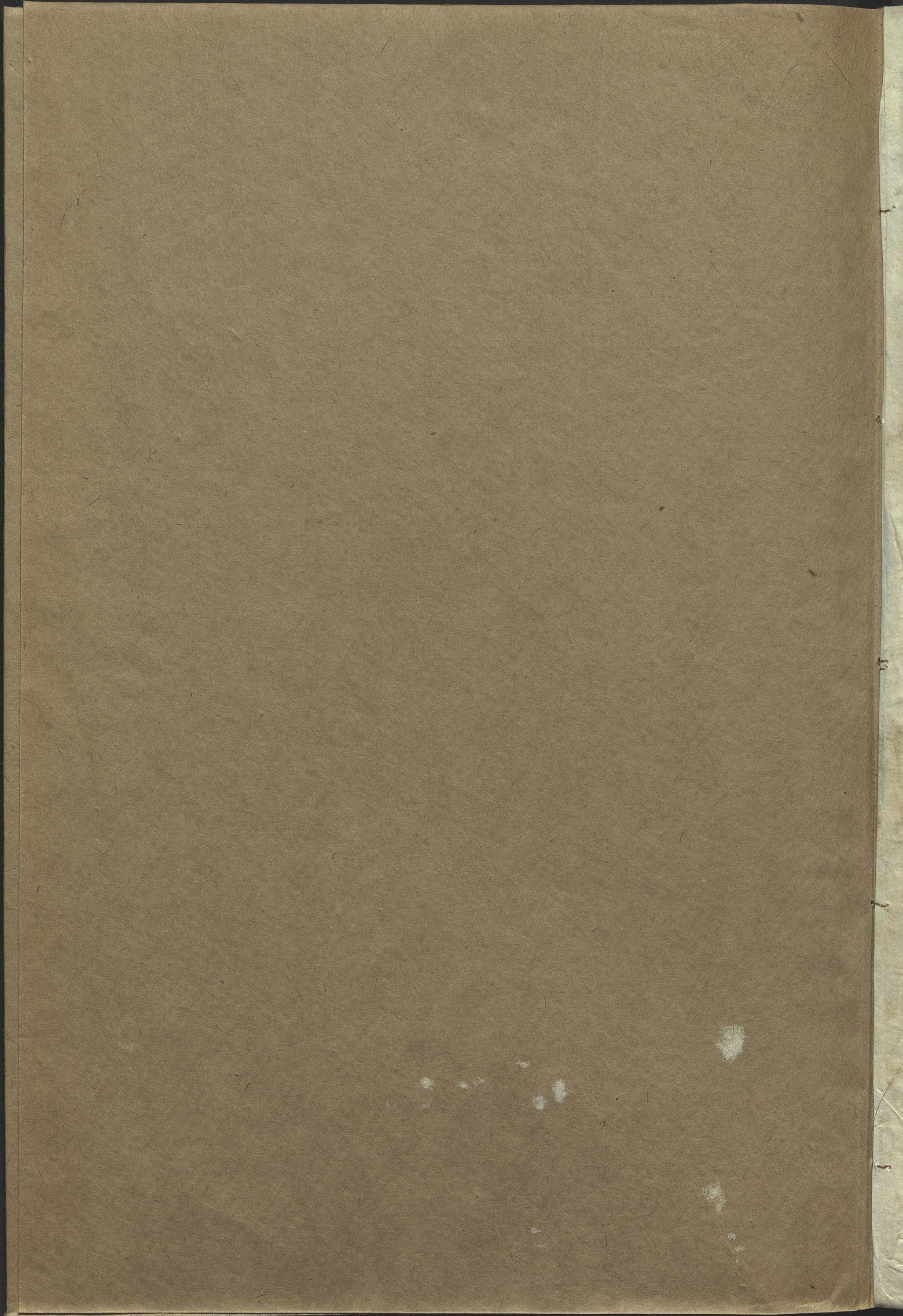
Mag. St. Dr.

II/24

kat. komp.







24
15028

M O W A
J. W. Jmć XIĘDZA
G A R N Y S Z A
BISKUPA HEŁMSKIEGO,

Z OPOWIEDZENIEM OKOLICZNOŚCI KRAKOWSKICH;
DNIA 30. PAZDZIERNIKA ROKU 1782.

M I A N A.



KROLU NAYIASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY,
PRZESWIETNE SEYMIUĄCE RZECZYPOSPOLITEY STANY.

Chiełtem N. P. milczeniem moim resztę drogiego ochronić czasu, który zostawał do zarządzenia o potrzebach Ojczyzny mojej, lecz kiedy widzę, iż dotąd ta ustronna Materyja względem Xięcia Biskupa Krakowskiego tak zbyt dotyka czułości Niektórych, iż ani uspokojenie się przykładne równie troskliwych Mężów o bezpieczeństwo powszechne, o Osobę Biskupa, Senatorską, a swego Pastera rozróżnienia Ich nie uśmierza; ani Reflexya przeświadcza, że to z dobroczynności jest Prawa przyrodzonego, i Prawa Kraiowego, iż słabych w rządzeniu sobą, lub dla małoletności, lub dla nadwątłego umysłu, strzedz, i Opiekunów im dać nakazało. Dla tego sądzę być ścisłą powinnością moją opowiedzieć W. K. Mei P. M. Miłosciwemu i Przeświętym Seymiuącym Stanom rzecz całą względem Xcia Biskupa Krakowskiego, iako naydokładniey mnie wiadomą, bo Kommissyą Metro-politalną sądownie z Urzędu sprawującemu; *ażaliż* te mniemania wątpliwe rychley będą uprzatnięte.

Niechę Ja tego wielkiego w Ojczyźnie Męża z siebie, z Przodków, i Przezacney Familii swojej zasłużonego publikować czynności, i wyliezać, co w niezczęśliwym stanie osłabienia swego umysłu działał, bo nauby do jego niezczęścia przydawać nie chęć, w ogulności tylko namieniam, iż posrzęglszy Zwierzchność Duchowna takie postępowania Jego, które i Świętości Religii i Obrządkowi w Rzędzie Kapłańskim, i nakoniec sławie samego Xcia Biskupa, a w Nim całemu Duchowieństwu uwlaćzały; a niektóre Pisma, gadania, i zamiary, gdyby Go nie stan słabości umysłu wymawiał, był prawdziwe *Crimina Status*.

Przeto ząję Jmć Prymas Głowa Kościoła Polskiego przezemnie Delegowanego, i razem prawnego wygryczycia swego, iako Vicintorem Episcopum, przedsięwziął wstrzymać dalsze słabego zapędy.

Na mieyscu więc samym, po obaczeniu kilkakrotnym Osoby Xcia Biskupa, po Indagacyi, i nasłuchaniu się Rozwag przeciwnych, i za Nim czynionych, po Inkwizycyi dowodney z świadków bezstronnych i zaprzysięgłych; nakoniec przy zaświadczeniu Doktorów, rozpoznałem i przekonałem się, iż przed zatrzymaniem, i pozatrzymaniu Xze Biskup Krakowski był w stanie osłabienia umysłu, codziem więcej pomnażającym się, przez przyczynę bez-sennych nocey, nieregularności nie zwykłej, i fatyg myślu popędliwego, a całej Machiny swojej szarżanie ustawiczne, iż przeto ani Dyecezyą rządzić, ani Nayswiętszych Religii Obrządków sprawować bezpiecznie nie tylko nie był sposobnym, ale Szkodliwym; i zaiste któż inaczey mógł się spodziewać, kto tylko dostyszał o przemianach humoru Jego nagłych; o tey to Publicznosci zbytney, o tey samotności ścisley i kilkoletney?



Ale coż na to powiecie sprawiedliwi Mężowie słysząc mnie donoszącego Wam, że przed zatrzymaniem od Kapituły, iż Xże Biskup Krakowski był w pomieszczeniu umysłu? gdy Wam wiadomy Manifest solenny Godnych Obywatelów Woiewodztwa Krakowskiego w tymże mieyscu przypatrujących się Xciu Biskupowi, gdzie i ja rozsądzaący Sprawę znajdowałem się; Gdy nadto słyszane było pod zaprzysiężoną wiernością wyznanie w tej tu Izbie Godnego Senatorsa, którego wiara i zacność wszystkim znaioma, a odemnie uwielbiana; Zapewne albo stronnosc na obronę Kapituły, albo kiedy nayałkawiey, to tylko grubą omyłkę, będę miał w zarzucie.

Z tym wszystkim ja rownie w zaprzysiężoney wierze, Sumiennie, i śmieie powtarzam, iż widziałem sam na moje oczy w najmocniejszy pomieszczeniu umysłu Xcia Biskupa Krakowskiego trzeciego dnia zaraz po zatrzymaniu; widział Go tenże J.W. Kafztelan razem zemną, i był zał obelgę naypierwzszego Rzędu Ofobom od Niego czynioną; i w ten sam czas łagodząc moje zadumienie, i tkliwość, wymawiał Go przyczyną słabości umysłu, przydając w prawdzie oraz i to, że dopiero po zatrzymaniu Xze Biskup do takowego przyzedł obłąkania.

Lecz coż ztąd? czyż przez to dowodzę, iż pierwey przed zatrzymaniem był w pomieszczeniu Xze Biskup, tak zaiste, dowiedziono to przedemną sądzącym przez zeznania zaprzysiężone i Uroczyście, nieochotne; A ja i przez tę samę okolicznosc przekonywam, iż to uważając czułą krokosc między zatrzymaniem a widzeniem moim Xcia Biskupa; Już przez spokojnosc dwudniową po zatrzymaniu od nikogo nie zaprzeczoną; Już nakoniec przez łagodnosc w zatrzymaniu, ktore tych skutkow tak nagle dokazać na umysle Xcia Biskupa nie mogło zapewne; a wszakże ściśleysza i dłuższa Niewola, bo pięcioletnia, tu tylekrotnie przypomniana, w tak wyfoki stopniu pomieszczenia nie wprowadziła Go? Lubo iak dobrze namienił J.W. Lubelski, że były tylko niejakie tego zadatki.

Co się zaś tycze Manifestu, ten zawsze z chwalebney czulości Obywatelskiej, Lecz w pierwszym ogniu niezwyczajnego trefunku był udziałany; znać to dobrze z fatego złączenia się kilkudziesiąt Obywatelów razem, z ktorych wielu ani widzieli Xcia Biskupa po wyjściu z ośmioletniej samotności.

Ale nad to, Ciz sami godni szacunku Mężowie wyrazili, iż o bardzo dawnieyszym stanie Xcia Biskupa Krakowskiego w Manifestie zaświadczały; A ciz sami tak dotknięci, tak nieinteresowani naymniey do uczynienia łagodności, i zwolnienia względem Kapituły, ciz sami niewię, czyżby byli łatwo odstąpili dochodzenia kary na występki Kapituły? gdyby go nie znali zmieszania społeczeństwa szkodliwym przykładem, a bezpieczeństwa powzechnego nadwężeniem; Gdyby byli po roztrząśnieniu dokładnym rzeczy, zostali rownie przeświadczonemi o przewinieniu Kapituły, i we wszystkich okolicznosciach tak złym Iey pojętku, iak go zrazu uważali? a wszakże ciz sami Prześwienieni Obywatele, i ofobnym pifaniem do W. K. Mci, i powzecznyim Listem w Ofob kilkafet uspokojenie swoje zeznali wkrótce; Nie dla mego zaiste Dekretu, bo Dekret w Terminach tylko niejakiey przyzwoitości, nie w istney przewinie Kapituły skazał przyczyny utarania; i tylko prawie samo nieprzynależyte ulokowanie Xcia Biskupa Iey naganil: a iakież by to była satysfakcyja dla tak zacnych a gorliwych Obywatelów? iakby to mogło światobliwą ich czulość ukoić? Znaczy więc, iż wyfocę enotliwi Obywatele umieli umiarkować gorliwość od zapędu w dłuższym czasie rozwagi; Przypomnieli sobie, że sami chcieli Notę do Prześwienitney Rady Nienstającey podawać, iż Xze Biskup niespokojnosc, wzgorzenie, i niebespieczeństwo ognia Im robił przez swoje niewczesne nocne hałasy, i strzelania; a że więc z gorliwosci prawey, a nie z zapędu uczynili zażalenie, łatwo rozwaga, zainformowanie się, i przeświadczanie znalazło mieysce w ich sercach; Rozrozniłi Oni Sprawy nayściśleyszego w obowiązkach Stanu, od Spraw Stanu wolnego.

Znali Ci zacni Obywatele, iż rownie zagwarantowana iest Jurydykcyja Duchowna, iak inne swobody Kraiowe, i że naypoźniey Konstytucyja 1768. fol. 99. art. 9. onęz i dla Duchowienstwa zabezpieczyła, i dla tego dopuścili mi władzę naywyżzey Zwierzchnosci Duchowney Kraiowej spokojnie sprawować, a wykonaną za sprawiedliwą i dokładną przyjęli. Bo ieden Stan nie może w tym wolnym Krolestwie przeciwko Swobodom, i Przywilejom drugiego nie stanowić. Słowa są Statutu Alexandra Krola; a na Seymie Warszawskim Roku 1635. Każdy Duchowny in quavis Causa, etiam criminali personali, mieć będzie Forum intra Regnum eo ordine Instantiarum servatō, iak iest opifany in Brevi Apostolico Urbani VIII. a dawniey iestozna Zygmunt I. wydzielił i uszczegulnił Sprawy do Sądu Duchownego należne; co na Seymie Roku 1543. od Stanow wżyskich nayuroczyściey stwierdzone zostało.

Każda społeczność prawna, Przepisy szczegulne dla siebie mająca, lubo wiązana Obywatelstwem, Urzędem, i podległością Prawom Kraiowym co do inaych względow, została iednak zawsze poddana swemu przełożeniu co do ofoby, i względem swego stanu; każdy nawet wydział społeczności ofobne Prawa, Excepta, lub Lauda mający, podług nich bywa sądzony; J tak W. X. Lit. Ciało Rzeczypospolitey składające, nie podlega wielu Ustawom Koronnym. I tak Obywatel tegoż Xięstwa, chociażby i w Koronie miał Dobra, może być z ofoby podług Statutu Litewskiego sądzony, ani iuz drugi raz w Koronie przefadzany nie bywa, ani powtornie za ieden występki karany; I tak Woytkowy wykraczający w Służbie swolej u włafney Zwierzchnosci nie iest odpowiedzialny, chociażby był oraz nayznakomitszym Obywatelom, a tam raz odpowiedzialny, nie iest iuz powtornie pociągany. Nie można bowiem dwoić takowych ofob, iak takie dwoienie ofoby fizyczne nieiako byłoby, nie zgadzające się z pojęciem rozładnym; nie dające się z sprawiedliwością: wieloraki Tytuł na sobie noszący, za ieden występki, iak i dwoić



Idzie zatem, iż nie znaczy czynić obronę Senatora uwłaczając, i niszcząc Najsławniejsze Przywileje Swobod Catego Stanu Duchownego Prawami Kraiowemi utwierdzone. Następować na Ofoby Duchowne iuż ukarane, jest to chcieć podiazdem naycelnieysze każdego Duchownego Przywileje przeciąć, które są dawnieysze nad wszystkie inne, bo te zasły razem przy wprowadzeniu Wiary S. Katolickiey; wzruszać takowe, byłoby dać zamach na późnieysze czyieżkolwiek inne.

Ganić przytym nieczułość Zwierzchności Duchowney (iako tu dotknięto) jest to łączyć naygłównieyszą przeszkodę z chęciem wykonywania tey władzy, ktorey się uwłoczy; Nie odważy się zapewne Przełożony, by nayczulszy, powściągnąć wykraczającego, który rozdwoiwszy swoię Ofobę na Obywatela i Kaptana, będzie bezkarnie wykraczał bezpiecznie, pewny zasłony iako Obywatel, a pewny niekarania, iako samemi Prawami Kraiowemi wyofobionego stanu Człowiek.

Znam ja wyfoką władzę. Nayiasnieyszey Rzplitey w trzech Stanach Seymującey, iestem Współ-Obywatel, iestem częstką teyże Rzplitey; Znam iż w Kraiu, i za Kraiem nikt wyższy mocy nad Nią nie ma, a ona ją trzyma nad całą Rozległością swoią; ale zatem nie idzie, iżby mogła pierwey niszczyć to, co Sama Uroczyście nadała, a co naywyższą Zwierzchnością Chrześciańską razem z Nią dla dobra Panującey Religii umocowane zostało, niż wspólnie cofaie, niż odwoła, bo to ani z tey sprawiedliwością, ani z tey doskonałością nie zgadzałoby się. Sądziłi Krolowie Lud cały, przelawszy raz z Udziałem władzy swoiey na Trybunały Główne moć wszystkie, ani przefądzać, ani poprawiać nie biorą przed się; sama Nayiasnieysza Rzplita żadney Sądowej nie zabiera Jurydykcyi. Żądanym więc sposobem niszczyć itałość wyroku Jurydykcyi Duchowney, iest to zgruntu wywracać Swobody Duchowieństwa Polskiego zagwarantowane. Jak przeto ta Zwierzchność właściwa ofądziła względem Ofob powołania swego, tak zostać powinno; a iezeli Decyzyi tey poprawy chciał żądać ktożkolwiek nieukontentowany, mógł w czasie szukać tey za Kraiem od Naywyższej Władzy Chrześciańskiey, bo tym dotąd porządkiem idą rzeczy w tym tu Państwie Katolickim.

Wracam się ieszcze do tego zaprzysiężonego zaręczenia Godnego Senatora, ktorego z naywiększym uwielbieniem wspominam, a ktorego enocie i sprawiedliwości Powszeczność wyfoki oddaie szacunek.

Wierzę ja szczerze i naymocniey, iż tak rzetelnie wyznał, iak był przekonany, a wszakże zrazu Sześciudziestą kilku Obywatelów Manifestem blisko toż zaświadczyli; Rownie Wiara Ich Publiczności omylić na ten czas niechciała, iak i nas lego wyznanie tu zawodzić nie ma chęci; Ale trzeba uczynić rozwałę między tym, który Sprawy słuca iako Sędzia, a tym który przypatruie się iako Arbitr na Sprawę swego Przyziaciela; Innym zaśite okiem patrzy Mąż Stanu ofobnego na wszystkie działania szczegulne stanowi Cudzemu; a innym uważa Zwierzchność, i Władza właściwa stanu znająca lepiej w gruncie powinności, przyzwoitość, i sposób przynależny zachowania się swego Podległego.

Nadto, w takim zamęcie postępów wszystkich Xcia Biskupa Krakowskiego, gdzie Naboleństwa z nieufzanowaniem w sprawowaniu obrządków Kościoła; hojne wylewy iaimuż na ubogich, i Kościoły, z nieregularnością życia; Mży w prawdzie miewanie codzienne, i inne Admistrrowania Sakramentów SS. częste, lecz nie w czasie od Kościoła przepifanym, z nieprzyzwoitością gorzącą, i roztargnieniem szkodliwym ważności. Pokorne zdaie się to afsytowanie Xiężom *cum Viatico* do Chorych chodzącym, lecz z iakaż przykrością tychże samych chorych, kiedy ile razy czasu próżnościami zatrudniony Biskup nie miał, gdy Plebanom samym Wiatyki odnosić zakazał, długo wyczekiwać musieli tey ostatniey Łaski Kościoła. Te wszystkie więc i inne działania tak zmieszane były, iż ich nikt łatwo wyczyścić, i oddzielić zrazu nie mógł, chyba ten, który z Urzędu w powinnościach Stanu nauczony, w ścisły examen wszelkich okoliczności wchodzić był obowiązany przysięgą, sumieniem, poczciwością. Otoż to iest przyczyna różnego przeświadczenia.

Więcey, choroba pomieszania umysłu ma różne swoje stopnie, a te w Stanie ścisleyzym, w Stanie władzącym, w Stanie Dosłoiństwa są mnię lub więcey szkodliwe w społecznosci, w Religii, w Obywatelstwie; wielka to iest różnica, każdy przyna, uważać kogo iak Obywatela, a uważać iako Kaptana, Biskupa, Rządę Części Kraiu z mocą władającą życiem poddanych swoich; Za mn eysze podobno skutki pomieszania, bo tylko rozrzutność, na Albrychta Brandeburskiego Kurfirsztza; Krol Stefan wydał Kuratelę Jerzemu Fryderykowi w Roku 1578. a Zygmunt III. w Roku 1589. potwierdzenie teyże uczynił.

Dla tego więc Przechacni Mężowie, którzy naylepiej Prawa Maiestatu, Prawa swoje, i Prawa Wspoleczności szczegulnych w Krolestwie tym zachowanych znacie, do Was się odwołuję; Jezeli może rzecz tak od Naywyższej Zwierzchności Duchowney Kraiowey zaspokoią być tu wzruszona, albo przetrząsana, gdzie Prawodałwa sprawowanie, nie Praw Eksekucya w porządkach Seymowania iest przepifana. A iezeli zas mam się ieszcze tłumaczyć z sprawiedliwości dopełnionej dla przekonania uprzedzeń, naywięcey uczynię, zdami się, kiedy się odwołam do Ciebie Przechacny Stanie Rycerski, w którym dotąd służyłem niewzruszoną wiarą, i sprawiedliwością, tak w Trybunał Głównym Koronnym przez cały niemal czas Funkcyi moiey mieysce Prezydenta zastępując, iak i w sprawowaniu przez lat sześć Urzędu sądowego w Referendaryi Koronney; a wyręczając w dwóch Wielkich Dyecezyach z zupełną władzą mieyscowych Biskupów przez lat Piętnastcie; znałem przepisy Prawa, znałem co należało nayscisley w takowey uczynić Okoli-

czności

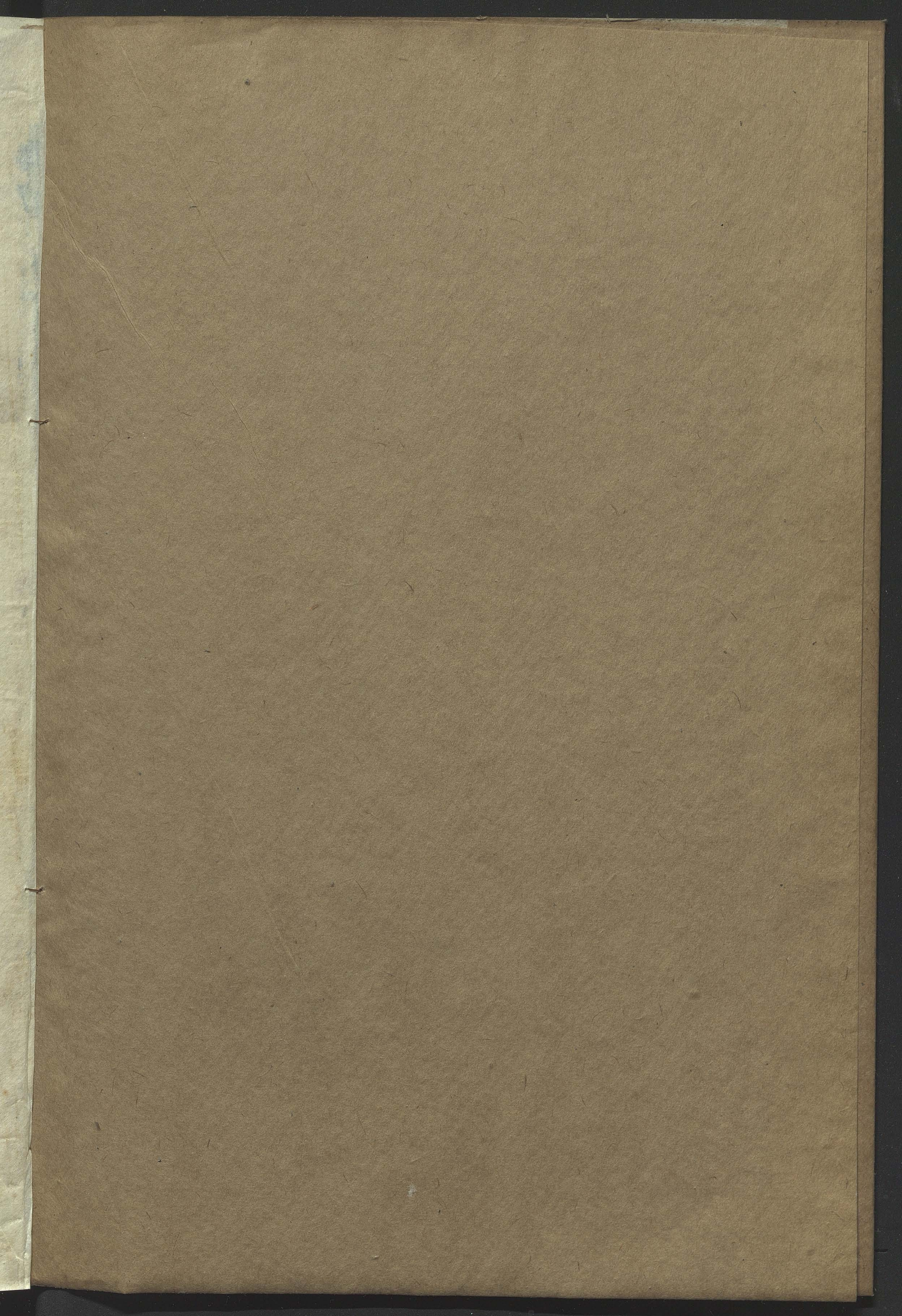


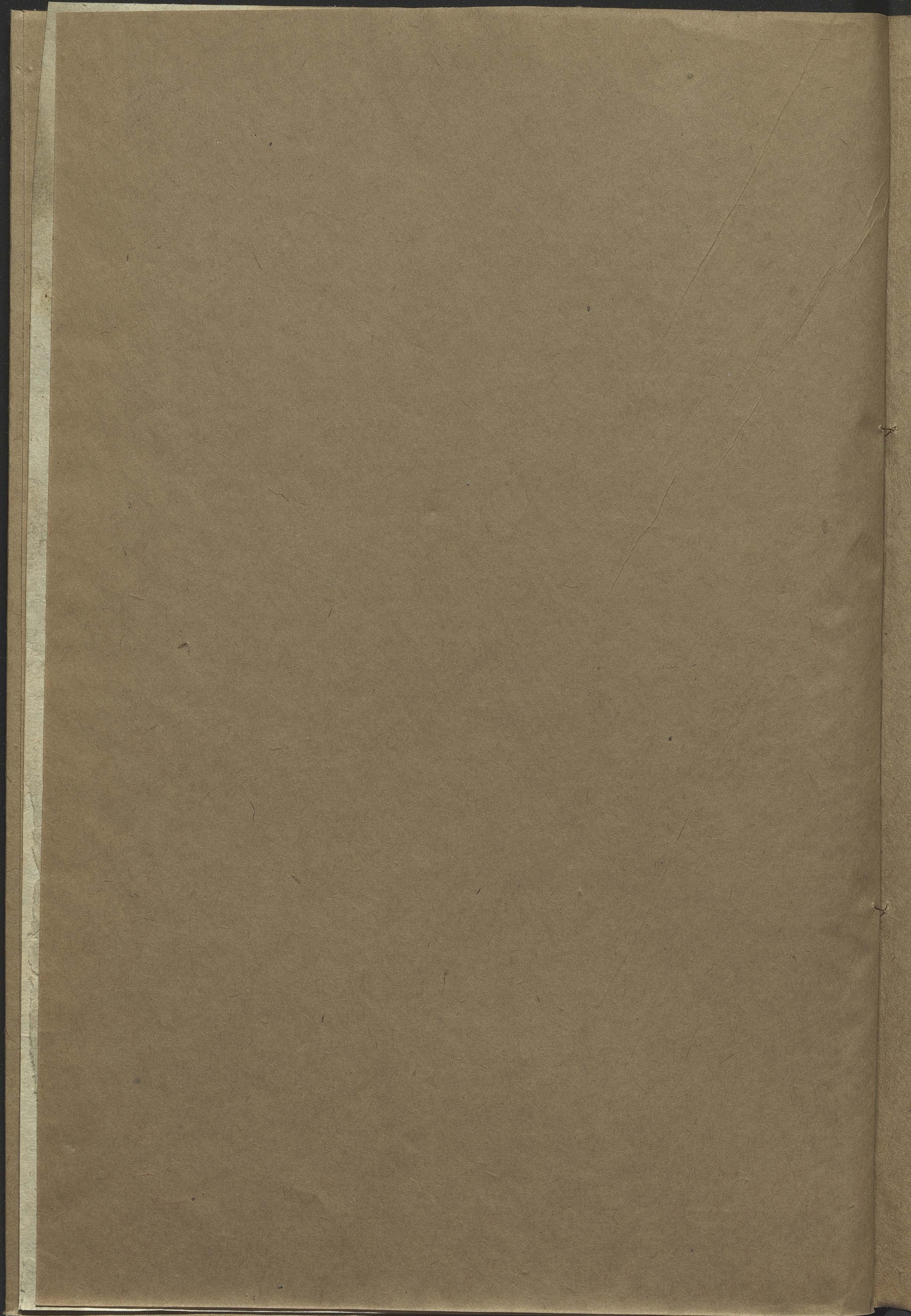
czności, i wykonałem co najsprawiedliwiej przystało, z władzy Metropolitalney na mnie przelamencie Prawa Kanonicznego Icy służącego powinna była odebrać słabemu źle sprawowaną Jurysdykcją, i wstrzymać Go od Administracyi SS. Sakramentow gorzszący, nieporządney, i niebezpieczney, iako Dozorczyzna; Ze zarządzanie Funduszem Temuż odiać była powinna, iako Dzie-dziczka, a to na Jego dobro nie na swoje lepsze, gdyż ani Intrat Jego, ani majątku nie przywła-zczyła sobie; Ze obrać, i wezwać Administratora Generalnego musiała; Ze przyspieszyć za-trzymanie Ofoby w przypadku tak nagłym była przymuszona, kiedy słaby i odurzony na umy-śle Sześćdziesiąt Kleryków niegotowych, i prawie przymuszonych spędziwszy zabierał się w teyże godzinie Święcić ich na Kapłany z niebezpieczeństwem ważności, wiele iuż innych picrwey ob-rządkow przełamawszy.

Dla tego więc iedynie, iżbym w tak burzliwych okolicznościach sam pozor winy, wzgorzenia, choć niewinnie wszczętego przytlumił, w terminach przyzwoitości nie w istney przewinie wziąłem przyczyny ukarania Kapituły, a naybardziej, iak powiedziałem, za to tylko, iż nie w własnym Pałacu, lecz w Seminarium Zamkowym takowe zatrzymanie wykonała, lubo i tam rz. Jzb miał sobie oddanych w czasie.

Z tego to wszystkiego N. P. bliscy Obywatele mieysca zupełnie przekonani zostali, nie w względzie kary, ale w względzie rozpoznania znaydując swoją zupełną satysfakcją; Odlegli tyl-ko o mil kilkadziesiąt z odgłosów w dalekości zawsze przypadki exaggerujących, inaczej wnosí-li z pierwszych ułyszeń i z niezwyeczności trefunku, który im rzadszy na Osobach tak wysokiey Dostojności, tym bardziej zadziwiający, i niepodobne zwyki mnożyć imaginacyie.







Biblioteka Jagiellońska
stdr0023507



